

Były prezes Legii ujawnia, jak działa „Nigdy Więcej”

5 czerwca 2023

Bogusław Leśnodorski, były prezes Legii Warszawa, zdradził, jak działa organizacja „Nigdy Więcej”, która donosi do UEFA. Według znanego prawnika nie chodzi wcale o ideologię, ale o wyciąganie pieniędzy pod różnymi pretekstami. Zdaniem Leśnodorskiego, układ ten osiągnął perfekcję.

Cena, jaką Szymon Marciniak musiał zapłacić, chcąc sędziować finał Ligi Mistrzów, to kompromitujące oświadczenie, w którym tłumaczył, że nie jest wielbłądem. Kajał się i przepraszał pod dyktando lewackiej organizacji „Nigdy Więcej”. Najśmieszniejszy w tym wszystkim jest fakt, że na straży moralności stanęła UEFA, która z moralnością ma tyle wspólnego, co słoń z baletem.

Działalność „Nigdy Więcej” bardzo dobrze poznał Bogusław Leśnodorski, prezes Legii Warszawa w latach 2014-2017. W programie „Stan Futbolu” opowiedział o kilku sytuacjach. Podsumował, że działania skrajnie lewicowej organizacji kosztowały klub w sumie kilka milionów złotych.

„To biznesowa relacja” – mówi o współpracy Nigdy Więcej i UEFA Leśnodorski. „UEFA już lata temu postanowiła zapłacić stowarzyszeniu kasę, żeby polowało na czarownice. I to może się wydawać śmieszne, ale długofalowe konsekwencje wizerunkowe są takie, że tego się już nie da odkręcić [...]. Za tym nie ma ideologii. To jest zwykły, perfidny biznes. Nastawiony na wyłudzenie kasy na takich właśnie mechanizmach” – dodawał.

Współpraca UEFA i „Nigdy Więcej” polega na tym, że lewicowa organizacja szuka wszędzie rasizmu, homofobii itd., po czym zgłasza to do europejskiej organizacji, a ta wlepia kary. Dla UEFA to, co zaraportuje „Nigdy Więcej”, jest niemal święte.

W ten sposób Legia pod rządami Leśnodorskiego była stratna kilka milionów złotych. Z tytułu kar, ale i zamkniętego stadionu na mecz z Realem Madryt. „To przez »Nigdy Więcej«, są na to dokumenty, Legia zagrała z Realem Madryt przy pustych trybunach, a nie przez mecz z Borussią. Tylko już nie chciało mi się wtedy tłumaczyć i odkręcać, że jesteśmy „rasistami”, a nie „łobuzami”, bo efekt był ten sam. To były wieloletnie cyrki. Ale byłem tak krnąbrny, że zakazałem czegokolwiek płacić »Nigdy Więcej«. Po prostu płaciliśmy kolejne kary. Kilka milionów mnie to kosztowało, ale uważaliśmy, że jesteśmy Legią i nie będziemy się z łamusami dogadywać. Chora paranoja. Nawet za mecz z Lechem dostaliśmy z „pięć dych” kary od UEFA, ale nie było się jak wytłumaczyć” – wyjaśnił Leśnodorski.

Autorstwo: KM

Na podstawie: Weszło.com

Źródło: NCzas.com